

Symboliczna samozagłada, czyli po co nam to wszystko było

Wpisany przez Jan Krzydrowski
poniedziałek, 11 stycznia 2010 14:12



Jednym z ważnych obiektów, które w czasie Powstania Warszawskiego starali się zdobyć powstańcy, był Uniwersytet Warszawski. Nie zdobyli go. I całe szczęście. Dzięki temu znaczna część jego zasobów przetrwała. Czy jednak Uniwersytet był rzeczywiście dla powstańców tak istotnym celem taktycznym, że walki o niego były konieczne?



Jednym z ważnych obiektów, które w czasie Powstania Warszawskiego starali się zdobyć powstańcy, był Uniwersytet Warszawski. Nie zdobyli go. I całe szczęście. Dzięki temu znaczna część jego zasobów przetrwała. Czy jednak Uniwersytet był rzeczywiście dla powstańców tak istotnym celem taktycznym, że walki o niego były konieczne?

Dla powstańców był to ważny cel. Z jednej strony teren uczelni rozdzielał zajęte przez Polaków dzielnice, z drugiej zaś Niemcy zgromadzili tam znaczne zasoby broni i amunicji, których zdobycie podniosłoby nieco wartość bojową sił powstańczych. Czemu to jednak tak naprawdę miało służyć. Chyba tylko temu, że Warszawa parę dni dłużej byłaby bombardowana, że zginęłoby parę tysięcy więcej najbardziej zaangażowanej młodzieży wojskowej; że być może Niemcy spopieliłoby teren Uniwersytetu, który w efekcie i tak by zdobyli.

Symboliczna samozagłada, czyli po co nam to wszystko było

Wpisany przez Jan Krzydrowski
poniedziałek, 11 stycznia 2010 14:12

